Pisz 2012.05.26.

PAN REDAKTOR NACZELNY
GAZETY "RZECZPOSPOLITA"
W WARSZAWIE

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeczytałem z zainteresowaniem i zarazem zdumieniem w piątkowej /18 maja 2012r/ "Rzeczpospolitej" artykuł pt. "Czy skończy się monopol Związku Działkowców" Szanowałem Pańska Gazetę, ale teraz już nie. To Pańska, niedoinformowana Redaktor Renata Krupa - Dabrowska w w/w artykule napisała, cytuję: "Osoby użytkujące działki w rodzinnych ogrodach nie mogą otrzymać przydziału od innej organizacji. Nie mogą też zmienić swojej przynależności związkowej bez utraty statusu użytkownika działki". Ta Pani, wypisuje bzdury i kłamstwa Ja jestem od 27-iu lat członkiem Polskiego Związku Działkowców i jestem użytkownikiem działki w ogrodzie "Miejski" w Piszu. Kilka lat wstecz, na mój wniosek otrzymałem i dysponuję do dzisiaj działką ogrodowo - rolnicza która otrzymałem od Gminy Pisz i nikt mnie nie zmuszał, a nawet nie proponował lub rządał abym odszedł z organizacji o nazwie Polski Związek Działkowców. Obie działki, położone daleko od siebie, użytkuję do chwili obecnej. A Pańska, niedoinformowana Redaktorka pisze tendencyjnie i kłamliwie że prawda jest inna. To jest po prostu świństwo ale można to też nazwać inaczej, w rozumieniu kodeksu karnego. Ja jestem użytkownikiem dwóch różnych działek ogrodowych otrzymanych od dwóch różnych organizacji społecznych i taki jest fakt czy się to Pani /za przeproszeniem/ Redaktor Renacie Krupa-Dębrowskiej podoba, czy nie. Proszę też, Panie Rodaktorze Naczelny Gazety "Rzeczpospolita" o sprostowanie na łamach swojej Gazety, paszkwili oczerniających tendencyjnie Polski Związek Działkowców w artykule wcześniej opisanym.

Niestety, bez poważania,
Mirosław Kucharski, 12-200 Pisz,
woj. warmińsko-mazurskie.